

Grzegorz Gołębiowski

Sztuka interpretacji

Sztuka i Filozofia 5, 212-216

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

VI. RECENZJE I NOTY

Grzegorz Gołębiowski

SZTUKA INTERPRETACJI

Roman Kubicki: *Interpretacja a poznanie. Studium z filozofii sztuki.* Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Seria Filozofia i Logika nr 66. Poznań 1991, 194 s.

We współczesnych badaniach nad sztuką, prowadzonych na gruncie refleksji filozoficznej, występuje wiele konkurujących ze sobą koncepcji estetycznych, w których nierzadko pojawia się roszczenie, by traktować własne ustalenia za jedyną i niepowtarzalną szansę dla dalszego rozwoju sztuki. Tymczasem należałoby raczej powiedzieć, że filozofia sztuki, podobnie jak całość refleksji filozoficznej, nie przedstawiły nam dotychczas wystarczająco przekonujących odpowiedzi, które przynajmniej częściowo umożliwiłyby „powrót” do porzuconego przez nas świata tradycyjnych wartości. Pluralizm kulturowy powoduje, że za za najbardziej racjonalny wypada uznać taki stosunek do dzieła sztuki, w którym, obok własnych założeń metodologicznych, uwzględnia się także (choćby w polemicznym dyskursie) stanowiska zajmowane przez oponentów.

Książka Romana Kubickiego jest przykładem takiego studium z filozofii sztuki, w którym z całą mocą podkreśla się, że o ile konieczne są dla kondycji nauki alternatywne sposoby myślenia o sztuce, o tyle bezzasadne wydają się próby nadania którejkolwiek z refleksji estetycznych rangi tej wyjątkowej i jedynej — skazującej sztukę bądź to na „zapomnienie”, bądź też wyznaczającej jej pewne określone „granice”, których nie powinna nigdy przekraczać. Już na wstępie autor kwestionuje pogląd odmawiający naukowości myśleniu o sztuce. Zasadniczym celem prowadzonych przez Romana Kubickiego rozważań jest

przedstawienie teoretycznego ujęcia dzieła sztuki poprzez wyeksponowanie, logicznie pierwotnego w jego interpretacji, zastanego układu sądów charakteryzujących to dzieło sztuki. Mamy tutaj do czynienia z inspirującą refleksją metodologiczną, której przedmiotem jest myślenie o sztuce, kryjące się za tworzeniem i interpretowaniem dzieł. Chodzi o dokonanie rekonstrukcji mechnizmu rozpoznawania ich w określonych fragmentach świata. Trafnie zostaje zauważone, że to pojęcia uruchamiają nasze myślenie o sztuce, chociaż same dzieła jako podmiot naszej refleksji myślenie to kształtują. Istnienie dzieła wyznaczone jest przez poznanie, a jego interpretacja przez aktualizację zastanych pojęć — nazywanych tutaj pojęciami przedustawnymi. Należy podkreślić, że autor nie kwestionuje bynajmniej uwikłania sztuki w konteksty zewnętrzne, jak też roli, którą odgrywa twórca i odbiorca dzieła w powstawaniu refleksji nad sztuką. Ukazany zostaje wpływ jaki poznanie sztuki ma na samą sztukę poprzez tworzenie warunków teoretycznych umożliwiających wyodrębnienie się jej jako autonomicznego zjawiska.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Kreacyjna moc poznania*, metodologiczne rozważania Romana Kubickiego dotyczą przede wszystkim rekonstrukcji struktury doświadczanych potocznie, artystycznie, lub naukowo przedmiotów. Zgadając się z niemożliwością dotarcia do pozakulturowej rzeczywistości, pozbawionej poznawczego wysiłku człowieka, proponuje się przyjęcie dla dokonania owej rekonstrukcji współczynnika humanistycznego oraz współczynnika teoretycznego (nazywanego także interpretacyjnym). Współczynnik humanistyczny rozumiany jest tutaj zgodnie z definicją zaproponowaną przez Floriana Znanieckiego, a więc jako „ta cecha zjawisk kulturalnych, przedmiotów humanistycznego badania, ta ich zasadnicza własność, że jako przedmioty teoretycznej refleksji są one już przedmiotami komuś danymi w doświadczeniu lub czymiś świadomymi czynnościami”. Słusznie przyjmuje się, że bez tak pojmowanego współczynnika humanistycznego takie zjawiska jak mit, dzieło sztuki, wyraz mowy przestają istnieć. Obraz malarza staje się wtedy tylko zbiorem nic nie znaczących plam. Należy podkreślić, że współczynnik ten nie ma charakteru indywidualnego, czy psychologicznego, jest on systemem sądów logicznych generujących określony obraz świata, będących bazą dla refleksji naukowej, artystycznej i potocznej. Współtworzy on niejako świat i ma charakter historyczny. Całościowa refleksja nad dziełem sztuki możliwa jest

jednak dopiero wtedy, stwierdza Roman Kubicki, gdy dokonamy obiektywizacji współczynnika humanistycznego danego zjawiska. Obiektywizacja ta jest tu określana mianem współczynnika teoretycznego. W oparciu o tak sformułowany sparat pojęciowy, autor dokonuje gnoseologicznej refleksji nad tymi stanowiskami ontologicznymi, które uważają, że „wyodrębniony obraz świata, reprezentuje świat w tym sensie, że skrywa w sobie niejako wszystkie podstawowe jego zależności”. W konstruowanej teorii interpretacyjnej ważny jest wyłącznie sposób doświadczenia istnienia, a nie ono samo, sposób w jaki istnienie to zostaje rozpoznane przez kulturowy obraz świata. Trafnie zauważa się, że zapoznavane przez nas obiekty są w ramach współczynnika teoretycznego schematami przedmiotów konstytuowanych przez określony współczynnik humanistyczny. Zwraca się także uwagę na istotną rolę świadomości, która konstytuuje z kolei doświadczany przez nas obraz świata. Poznavanie, którego jest ona niezbędnym warunkiem, jest tutaj utożsamiane z „obiektywizowaniem się i indywidualizowaniem dowolnych zjawisk składających się na tzw. rzeczywistość”. Nie wolno jednak zapominać o tym, że przy analizie dzieła sztuki i relacji zachodzących między jego współczynnikiem humanistycznym, a współczynnikiem teoretycznym, ta czy inna teoria kultury może być ważna jedynie jako składnik kulturowej rzeczywistości.

W dalszych rozważaniach Roman Kubicki zajmuje się szczegółową interpretacją dzieła sztuki, uwzględniając także jego kontekst społeczny, czemu służy wprowadzenie współczynnika społecznego dzieła sztuki. Za pomocą tego współczynnika twórca dzieła sztuki komunikuje się z jego odbiorcą. Zauważa się w tej części pracy, że dzieło sztuki „reprezentuje wyłącznie indywidualną wizję świata, w przeciwieństwie do teoretycznych obrazów proponowanych przez nauki metodologicznie rozwinięte”. Wizja ta, zdaniem autora, nie może respektować zasad intersubiektywnej komunikowalności i intersubiektywnej kontrolowalności. Zasada ta, co jest niezwykle przekonujące, nie dotyczy jednak obiektów kulturowo obiektywizowanych. Współczynnik teoretyczny twórcy zostaje wchłonięty przez współczynnik społeczny, którego intersubiektywna komunikowalność i intersubiektywna kontrolowalność jest niepodważalna. Autor nawiązuje także do pojęcia „nadmiarowości” dzieła sztuki, słusznie zauważając, że zawsze mówimy więcej w trakcie ekspresji artystycznej aniżeli chcemy powiedzieć. Obraz składający się na przykład z kilkunastu barwnych plam, zawsze będzie zawierał jakiś

element, bez którego i tak wyrażony zostałby sens artystyczny dzieła. Powstaje przy tym pewna analogia między odczytywaniem dzieł plastycznych, a odbiorem dyskursywnych wypowiedzi językowych. Reasumując swoje dotychczasowe refleksje Roman Kubicki dochodzi do wniosku, że wartości estetyczne i artystyczne mają charakter teoretyczny i nie mogą być przedmiotem obserwacji. Zakłada się jednocześnie, że sama działalność artystyczna nie odbywa się nigdy tylko na poziomie intuicyjnym. Zawsze bowiem mamy w trakcie jej trwania do czynienia z pewną racjonalizacją. Dotyczy to na przykład surrealistycznego nurtu sztuki, który choć jest irracjonalny, to respektuje jednak określony porządek intelektualny. Tym samym „zamykamy” surrealizm w równie określonym języku. Dzieło sztuki, powiada autor, stanowi efekt czynności racjonalnej, której rekonstrukcję przeprowadza się za pomocą pojęć stanowiących współczynnik teoretyczny tego dzieła. Teoria sztuki bada więc nie samoistne dzieło, ale teoretyczny obiekt, reprezentujący jego kulturową rolę.

Oddzielny fragment książki zajmują rozważania dotyczące historii sztuki, rozumianej tu jako historycznie zmienna rzeczywistość pojęć. Inspirująco brzmią refleksje autora postulujące historyczny i humanistyczny charakter obiektu sztuki, w momencie, kiedy staje się ono czynnym momentem swojej historii. W tym sensie historia sztuki nie jest historią przedmiotów materialnych, lecz „poglądów, przekonań i systemów”. Dokonuje ona waloryzacji poszczególnych obiektów, ujmując je jako dzieła sztuki, nie waloryzuje jednak świata. Wypada zgodzić się także z bardzo interesującą myślą zawartą w tej części książki, która o historii sztuki mówi jako przykładzie „zaborczej działalności umysłowej i teoretycznej”, która — w pewnym sensie bezprawnie — poszerza obszar swych interpretacyjnych wpływów o dzieła, które nie powstały z myślą, iż kiedykolwiek staną się jej czynnym momentem.

W oparciu o poczynione wcześniej przez autora ustalenia metodologiczne możemy także zapoznać się z niezwykle ciekawym wątkiem interpretacyjnym dotyczącym analogii pomiędzy dwoma sposobami teoretycznego obrazowania świata: naukowym i artystycznym. Rozważania te utrzymane są tutaj w tradycji filozofii Cassirera oraz dokonań „szkoły poznańskiej”. Twierdzi się, że zarówno w nauce jak i sztuce konstytuowanie się poszczególnych wizji świata polega na przetwarzaniu jego dotychczasowych, „zadanych” przedustawnie obrazów. Poznanie artystyczne bądź naukowe nie dotyczy „czystych”

faktów. W obu przypadkach mamy bowiem do czynienia z selektywnym przetwarzaniem zastanego materiału myślowego, który obiektywizuje się kulturowo w postaci systemu określonych pojęć.

W końcowych fragmentach książki R. Kubickiego omawiane są związki filozofii sztuki z filozofią człowieka. Zaznacza się, że immanentną częścią obrazu sztuki jest wizerunek doświadczającej go jednostki. To ona stanowi zewnętrzne źródło, które konstytuuje reguły, dyrektywy i wartości odnoszące się do dzieła sztuki. Nie można przy tym pominąć faktu, że w każdym takim jednostkowym poznaniu kryje się „logicznie wcześniejszy moment przyjęcia pewnych założeń i przesądzeń, które wyznaczają horyzont możliwości rejestrowanych przez poznanie”. Trzeba dodać, że wszystkie rozważania autora poparte są wieloma przykładami z różnych dziedzin sztuki i kultury, „wzmacniającymi” niewątpliwie proponowane przez niego rozwiązania metodologiczne. Nie brak także licznych odwołań do współczesnych teorii sztuki: nawiązuje się między innymi do koncepcji E. Gombricha, J. Kmity, A. Malraux, czy H. G. Gadamera. Wszystko to sprawia, że zaprezentowane przez R. Kubickiego refleksje metodologiczne mogą być interesującą i inspirującą lekturą nie tylko dla tych czytelników, którzy naukowo zajmują się sztuką, ale także dla tych wszystkich, którzy są jej „zwykłymi” odbiorcami.